Wychodzi codziennie rano oprócz dni poświątecznych

Adres Redakcyi: Kijów, Kreszczatyk 38. Tel. 2464.
Adm. i Druk. Polskiej: Kijów, Kreszcz. 38. Tel. 1672.

Rękopisów Redakcya nie zwraca.
Redaktor przyjmuje od 12—2. Sekretarz od 5—6
Administracya otwarta od 10—4 po poł. i od 6—8 wieczorem.
Ogłoszenia przyjmuje się do godziny 6 wieczorem.

DZIENNIK KIJOWSKI

PISMO POLITYCZNE, SPOŁECZNE I LITERACKIE

	mies.	kwart.	półrocz.	rocz.
Prenumerata: W kraju	1.—	3.—	6.—	12.—
„ Za granicą	1.50	4.50	9.—	18.—

Za zmianę adresu 30 kop.

OGŁOSZENIA: Za wiersz petitowy lub jego miejsce przed tekstem 40 kop. pierwszy i 20 kop. każdy następny raz, za tekstem 20 k. pierwszy i 10 kop. następny raz, zawiad. żałobne po 40 k. W rubryce „Nadesłane" wiersz petitowy lub jego miejsce 1 rb.

Numer pojedyńczy 5 kop.

Prenumeratę i ogłoszenia przyjmuje Administracya.

Ruski Bank dla Handlu Zewnętrznego Oddział Kijowski

z głębokim smutkiem zawiadamia o śmierci członka Zarządu i Dyrektora Banku, Radcy Handlowego

ś. † p.

Andrzeja Pommera

zmarłego w Petersburgu w nocy na 7-y kwietnia. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w lokalu bankowym w dniu pogrzebu d. 9 kwietnia o g. 3 po poł.

Telegramy.

(Od korespondentów własnych i Agencyi Petersburskiej).

Uczczenie Ignacego Baranowskiego.

Warszawa (Wł.) Wczoraj w warszawskiem Towarzystwie Naukowem uczczono zasługi profesora Ignacego Baranowskiego, któremu doręczono pamiątkowy medal bronzowy. Okolicznościowe przemówienia wygłosili: Aleksander Jabłonowski, Józef Potocki i Pułaski.

Strajk.

Sosnowiec (AP.) Zastrajkowało 2,000 robotników, pracujących w fabrykach w Zawierciu. Strajk wywołany został wydaleniem robotników wskutek kłótni z dyrektorem.

Wojna włosko-turecka.

Rostów nad Donem (AP.) Eksporterzy miejscowi nie rozstrzygneli jednogłośnie kwestyi o kontraktach w związku z zamknięciem Dardanelów. Większość postanowiła oznajmić nabywcom zagranicznym o unieważnieniu kontraktów na kwiecień.

Berlin (AP.) „Norddeutche Allgemeine Zeitung" znajduje, iż mocarstwa neutralne nie będą w stanie sprzeciwić się zamknięciu Dardanelów.

Konstantynopol (Wł.) Dardanele pozostaną zamknięte dopóty, dopóki statki włoskie będą krążyć na wodach Archipelagu.

Konstantynopol (Wł.) Flota włoska bombarduje silnie Labszata Makri.

Konstantynopol (AP.) W oczekiwaniu przepuszczenia przez Dardanele zebrało się 30 parostatków, w tej liczbie 3 rosyjskie. Oczekiwane są z morza Egejskiego jeszcze 30 parostatków, wśród których znajduje 6 rosyjskich. Przypuszczają, że turcy, usunąwszy pływające miny, otworzą przejście przez Dardanele d. 8 albo 10 kwietnia.

Konstantynopol (AP.) Włosi dziś bombardowali i zburzyli stacye telegrafu bez drutu w Czesmie, w pobliżu Smyrny, Kalamicie, Eridederze i Chiosie.

Rostów nad Donem (AP.) Handlarze zboża i eksporterzy wobec niebezpieczeństwa grożącego handlowi zbożem z powodu zamknięcia Dardanelów, uchwalili zwrócić się do Kokowcewa za pośrednictwem komitetu giełdowego z prośbą o poczynienie drogą dyplomatyczną starań o otwarcie cieśniny.

Rzym (AP.) W odpowiedzi na wszczętą przez „Times'a" polemikę przeciwko wystąpieniu floty włoskiej na morzu Egejskiem. „Popolo Romano" oznajmia, iż Włochy sa stroną prowadzocą wojną i dlatego mają prawo używania środków i sposobów, odpowiadających ich interesom w granicach, dopuszczalnych przez prawa wojenne, zgodnie z prawem publicznem i z poszanowaniem dla mocarstw neutralnych. Uznając jedynie ograniczenie w stosunku do mórz Adryatyckiego i Jońskiego, na mocy porozumienia z Austryą, gazeta kończy: „Niechaj mocarstwa uznają zajęcie przez nas Liwii, jak my uznawaliśmy zajęcie przez mocarstwa innych punktów. Niechaj one stanowczo zaprzestaną kontrabandy, a o pozostałem pomyślimy sami."

„Tribuna" oznajmia, iż Włochy zrzekły się akcyi na morzu Adryatyckiem na mocy konwencyi z Austryą, lecz nie mogą ograniczyć swej działalności w czasie wojny wskutek wniesionego nagle protestu. Żaden z przestarzałych przesądów, jakimi kierowali się dotąd politycy europejscy, nie może zmusić Włoch do wyrzeczenia się stosowanego przez nich sposobu działania.

Białogród (AP.) Wiadomość o blokadzie Dardanelów wywołała tu znaczny niepokój, chociaż sfery urzędowe mniemają, że Włochy nie będą przenosiły wojny na teren bałkański, jednakże istnieje obawa nowych powikłań.

Echa katastrofy.

Berlin (AP). Niemieckie Towarzystwa żeglugi zaprzeczają informacyom „Frankfurter Zeitung" o niedostatecznej ilości łodzi ratunkowych, których na każdym statku znajduje się ilość, wystarczająca dla 902 osób.

Waszyngton (AP). Senat wypowiedział się za zawarciem traktatów międzynarodowych w sprawie kursowania statków transatlantyckich.

New Jork (Wł.). Uratowany palacz z „Titanic'a" Delley oświadczył, iż w składzie węgla parowca już w Southamptonie wybuchnął pożar, który dwunastu ludzi zwalczało nadaremnie do chwili katastrofy, o czem oficerowie najsurowiej zabroniali palaczom mówić.

Sprawa Chorwacyi.

Budapeszt (AP). Premier Lukacs oświadczył, jak donosi „Pesti Hirlap", że program jego polega na usunięciu nieporozumień międzypartyjnych drogą kompromisu na podstawie liberalnej demokratycznej reformy wyborczej.

„Pesti Hirlap" donosi, że Khuen-Hedervary oświadczył na zebraniu partyi rządowej, że węgrzy powinni żądać zupełnego zadośćuczynienia za mowę premiera austryackiego. Większość dzienników mniema, że interwencya Austryi pogorszyła tylko sytuacyę, w której znajduje się Chorwacya. Nowy premier nie powinien kasować urzędu komisarza, zaznaczając w ten sposób protest Węgier przeciwko Austryi.

Białogród (AP). Studenci chorwaccy przyjmowani są gościnnie. Prasa z powodu przybycia gości chorwackich zamieszcza artykuły patryotyczne. W uniwersytecie na posiedzeniu Towarzystwa studenckiego „Pobratymstwo" byli obecni politycy serbscy i obywatele miejscy. Profesor Skerlicz mówił o konieczności zbliżenia serbo-chorwackiego. Zorganizowano komitet bojkotu towarów węgierskich.

Lotnictwo niemieckie.

Berlin (AP.) Cała prasa zamieszcza odezwę cesarskiego komitetu lotniczego, wzywająca naród niemiecki do składania ofiar na rzecz lotnictwa niemieckiego oraz lotników niemieckich w celu utworzenia narodowego funduszu lotniczego.

W Marokko.

Tanger (AP.) Wodzowie zbuntowanych tubylczych taborów Fezu złożyli broń.

Paryż (AP.) Po przybyciu do Fezu posiłków miała miejsce potyczka, w której zginęło 8 ludzi, kapitan, zraniony podczas buntu, zmarł.

Paryż (Wł.) W Fezie zginęło 17 oficerów i podoficerów francuskich. Powstańcy poobcinali im głowy i obnosili takowe po całem mieście.

Sprawy meksykańskie.

New-Jork (AP). Dwa pancerniki północno-amerykańskie udają się do Nowego Orleanu i w kierunku wybrzeży meksykańskich, gotowe, w razie potrzeby, bronić mienia amerykanów.

Huragan.

New-Jork (AP). W Hennessy huragan zburzył 50 domów. Są zabici i ranni. Silnie ucierpiały i inne miasta w stanie Colorado. Są ofiary w ludziach.

W sprawie pożyczki chińskiej.

Wiedeń (AP). Rząd chiński prowadzi rokowania z miejscowymi bankami ziemskim i dyskontowym oraz z Towarzystwem kredytowem w sprawie nowej zaliczki w kwocie 450,000 funtów. Rząd chiński obiecuje obstalować działa i pociski w zakładach austryackich.

W Mongolii.

Kaszgar (AP). Dnia 31-go marca żołnierze załogi aksuskiej zabili daotaja czena i naczelnika prowincyi Banaj-fa.

Urga (AP). Według pogłosek, mongoli w razie przybycia wysłanych przez Juan-Szi-Kaja delegatów odmówią się od prowadzenia z nimi rokowań.

Urga (AP). Zaprzeczają tutaj doniesieniom gazet rosyjskich o przybyciu w kwietniu do Urgi dalaj-lamy.

W Arabii.

Buszaniec (AP). Na sygnał dany z aeroplanu batalion piechoty rozproszył arabów na północnym zachodzie i południu od fortyfikacyi Arabi ponieśli znaczne straty.

Nowy ambasador rosyjski.

Konstantynopol (AP.) Ambasador rosyjski Giers wręczył sułtanowi listy uwierzytelniające. Audyencya trwała godzinę.

Echa krwawych rozruchów.

Irkuck (AP). W kopalniach uteńskiej, andrzejowskiej i wasiljewskiej, należących do Towarzystwa leńskiego, powróciło do pracy 245 robotników. W pozostałych kopalniach sytuacya bez zmian. Liczba zabitych robotników sięga 150 łącznie ze zmarłymi wskutek odniesionych ran. W wigilię krwawego zajścia robotnicy chcieli przerwać strajk pod warunkiem zwiększenia płacy, jednakże przedstawiciel Towarzystwa kopalni warunek ten kategorycznie odrzucił.

Petersburg (AP). Październikowcy uchwalili wystąpić w poniedziałek z interpelacyą w sprawie kopalni leńskich.

Irkuck (AP). Według otrzymanych z Badajbo informacyi urzędowych, zabitych zostało na miejscu robotników—107 i zmarłych wskutek ran—84; oprócz tego 210 robotników odniosło rany, z których 81 należy poddać operacyi. Pogrzebu poległych dotąd nie było.

Petersburg (Wł.). Z powodu krwawych zajść w kopalniach leńskich „Riecz" pisze: „Ludzie z głębi szybów kopalnianych, z samego

dna poniżenia, zwrócili się do ludzi-wyzyskiwaczy z jękiem: „zamiast chleba, dajecie nam zimny głaz".—W odpowiedzi posłano im gorący ołów".

„Zwiezda" wyszła w obwódce żałobnej, zamieszczając szczegółowy opis zajść w kopalniach leńskich.

Petersburg (Wł.). Frakcya soc.-dem. otrzymała protest w sprawie krwawych zajść w kopalniach leńskich od pracowników bałtyckich warsztatów okrętowych, od robotników drukarni Jakowlewa i Bereżina oraz innych instytucyi.

Petersburg (Wł.). „Ziemszczina" z powodu wniesienia interpelacyi do Dumy Państwowej w sprawie zajść w kopalniach leńskich żąda przeprowadzenia rewizyi w tej sprawie oraz oddania pod sąd wojenny Gincburga i Timiriazewa.

Petersburg (Wł.). Z powodu zajść w kopalniach leńskich „Grażdanin" żąda przeprowadzenia śledztwa w danej sprawie.

Petersburg (Wł.). Pogrzeb ofiar krwawych zajść w kopalniach leńskich został z niewiadomej przyczyny odłożony.

Petersburg (Wł.). Wczorajsze „Now. Wremia" zamieszcza opinię wyższego urzędnika wydziału górniczego, który twierdzi, iż Towarzystwo kopalni leńskich nie mogło uczynić zadość socyal-demokratycznym żądaniom robotników.

Petersburg (Wł.). General-gubernator irkucki Kniaziew w rozmowie z korespondentem „Now. Wrem." powiedział, iż wypadki rozegrały się na tle ekonomicznem, potwierdza jednak ciężkie położenie robotników, którzy dostali się do niewoli Towarzystwa kopalni i mieszkają w niemożliwych pod względem zdrowotności mieszkaniach. General-gubernator obiecuje znieść niewolę robotników.

Petersburg (Wł.). W obszernym artykule „Now. Wremia" pisze, iż zarząd kopalni leńskich doprowadził robotników do rozpaczy, poczem zażądał wojska. Przelana została bez wszelkiego powodu krew robotników, którzy pracą swą przyczynili się do zbogacenia Towarzystwa kopalni leńskich.

Przed wyborami do 4 ej Dumy.

Petersburg (Wł.). „Rus. Znam." twierdzi, że frakcye prawicowe w kampanii przedwyborczej padły w objęcia wrogów samowładztwa i łącznie z październikowcami chcą uszczuplić władzę Monarchy.

Echa mowy Kokowcewa.

Petersburg (Wł.). „Riecz" zwraca uwagę, że pomimo zapewnień Kokowcewa w jego mowie, wygłoszonej w Moskwie, że nikt w Rosyi nie marzy o starych sposobach rządzenia, najbliższy kolega premiera, minister Kasso całą swą działalnością dąży wstecz i jednakże gabinet Kokowcewa postępowanie takie toleruje.

Sobór.

Petersburg (Wł.). Komisya przedsoborowa zdecydowała, by przyszły sobór cerkwi prawosławnej w Rosyi składał się z episkopów, duchownych i ludzi świeckich. Ci ostatni będą mieli tylko głos doradczy.

Pogłoski o dymisyi namiestnika Kaukazu.

Petersburg (Wł.). Kursują znowu uporczywe pogłoski o zamiarze namiestnika Kaukazu podania się do dymisyi. Namiestnik nie chce kierować wyborami do 4 ej Dumy.

Sprawa prasowa.

Petersburg (AP.) Sąd okręgowy zatwierdził wyrok zaoczny, skazujący redaktora gazety „Sowremiennoje Słowo", Proszleczowa na dwa miesiące więzienia za doniesienie, jakoby poseł do Dumy Państwowej Procenko był skompromitowany przez rewizyę senatora Neuhardta.

Żądanie „Ziemszcziny."

Petersburg (Wł.) „Ziemszczina" żąda bojkotu kredytu lyońskiego, który odmówił zadośćuczynienia żądaniom urzędników rosyjskich.

Wyjazd Sablera.

Petersburg (Wł.) Oberprokurator synodu Sabler dnia 13 kwietnia wyjeżdża do Jałty.

Mieszczerskij o nacyonalistach.

Petersburg (Wł.) Ks. Meszczerskij na łamach swego pisma wyśmiewa się z nacyonalistów, twierdząc, iż partye lewicowe i prawicowe zabrały się do różnych części narodu rosyjskiego, przyczem nacyonaliści z szarego tłumu utworzyli bandę, gwałtem narzucającą się całemu narodowi.

W sprawie pom. adwokatów żydów.

Petersburg (Wł.) W ministerstwie sprawiedliwości panuje przekonanie, iż poprzednio zaliczeni w poczet pomocników adwokatów przysięgłych żydzi pozostaną nadal.

Różne.

Petersburg (AP.) Na Newie została urzędownie otwarta żegluga.

Taganrog (AP.) Sprawa o wybuch w szybie „Italjanka" wyznaczona została w sądzie okręgowym na d. 5 maja. Pociągani zostają do odpowiedzialności inżynierowie: Płochin, Ditman, Szteiger i Komarski oraz dziesiętnicy wentylacyjni Szumiłow i Taperski.

Petersburg (Wł.) Tajnowied w „Grażdaninie" podaje rozmowę pomiędzy pewnym ziemianinem rosyjskim i ep. Antoniuszem wołyńskim, który wyraził się, iż lepszy jest nacyonalista z żydami w kieszeni, niż związkowiec z kijem w ręku.

KRONIKA.

Kalendarzyk.

Dziś 9 (22) Maryi Kleofasowej.
Jutro 10 (23) Ezechiela Pr. M.

Wschód słońca o godz. 4 m. 55
Zachód słońca o godz. 7 m. 03
Długość dnia godz, 14 m. 08

Kalendarzyk Historyczny.
22 kwietnia n. st.

Roku 1794. Wybuch powstania w Wilnie. Generał Jakób Jasiński bierze do niewoli gen. Arseniewa wraz z załogą.

— **Nominacya.** Jak donoszą „Kijowskie Wiadomości gubernialne", na stanowisko marszałka szlachty powiatu kijowskiego został mianowany r. st. Mikołaj Czychaczew, z pozostawieniem go na mocy Najwyższego zezwolenia na stanowisko nadetatowego urzędnika do szczególnych zleceń V klasy przy ministrze spraw wewnętrznych.

— **Odmowa zatwierdzenia.** Jak wiadomo, przed kilku miesiącami kijowski sąd okręgowy przedstawił do zatwierdzenia ministowi sprawiedliwości dwóch pomocników adwokatów wyznania mojżeszowego A. Cejtlina i I. Machowera na stanowiskach adwokatów przysięgłych. Według otrzymanej obecnia wiadomości minister odmówił zatwierdzenia obu kandydatów.

— POŻAR. D. 7 kwietnia z uiswiadomej przuczyny wybuchł pożar w koszarach 5-go batalionu pontonierów w d. № 44 przy ul. Moskiewskiej. Ogień został na czas spostrzeżony i umiejscowiony. Straty nieznaczne.

— KONIOKRADZI. Zeszłego miesiąca w m. Wasylkowie mieszkańcowi miejscowemu B. Prymakowi skradziono 3 konie oraz ekwipaż wartości 400 rubli. Onegdaj policya kijowska aresztowała na szosie Nadbrzeżnej dwóch koniokradów M. Smojłowskiego i T. Usika wraz z dwoma skradzionymi końmi. Trzeci koń, jak się okazało, był w posiadaniu dorożkarza Zabrydina, który takowego kupił od M. Łuzania. Ostatniego również aresztowano.

— ZABÓJSTWO W BÓJCE. Wieczorem d. 7 kwietnia na ul. Kiryłowskiej około domu № 104 pomiedzy 5 młodymi robotnikami, którzy byli niezupełnie trzeźwi, wynikła bójka, podczas której robotnik M. Butowicz uderzył J. Barwalskiego nożem w pierś w okolicę serca. Rannego odwieziono do szpitala Kiryłowskiego, gdzie wkrótce skonał. Zabity miał lat 27. Zabójca i jego towarzysze zostali aresztowani.

— NASZE SZPITALE. D. 7 kwietnia do szpitala Kiryłowskiego przyszedł niejaki D. Jakowlew, ciężko chory, niemający stałego mieszkania. Chorego do szpitala nie przyjęto. Z trudnością dowlekł się on do cyrkułu policyjnego, gdzie udał się o pomoc do policyi. Jakowlewa policya zawiozła z powrotem do szpitala Kiryłowskiego. W czasie pertraktacyi przedstawiciela policyi z władzawi szpitala — chorego w poszukiwaniu miejsca ciągano z jednego wydziału do drugiego; wreszcie ofiara miłych stosunków nie doczekawszy się końca tej „podróży" — zmarła. Wówczas udzielono zwłokom miejsca w trupiarni szpitalnej. Jakowlew miał lat 26.

— KRADZIEŻE. D. 5 kwietnia w mieszkaniu B. Mesztbejna w d. Nr. 37 przy ul. Poczajowskiej o godz. 9 wieczorem złodzieje zapomocą dobranego klucza otworzyli drzwi frontowe i dokonali kradzieży rzeczy na sumę 1000 rubli. Rzeczy M. były ubezpieczone na sumę 2,645 rb.

W d. Nr. 49-b przy ul. Prozorowskiej z mieszkania M. Begara przez otwarte okno dokonano kradzieży rzeczy na sumę 100 rb. Złodziej W. Stremiło został schwytany.

Takiej samej kradzieży przez okno dokonano w mieszkaniu A. Getfmana (Lewaszowska 44.) Złodziej po drabinie dostał się do okna na 2-em piętrze i dokonał kradzieży rzeczy na sumę 300 rb. Złodzieja—W. Kopalę, przybyłego na gościnne występy z Warszawy, aresztowano.

W Lawrskich pokojach umeblowanych na Padole (Bracka 11) K. Marsynience skradziono portmonetkę z pieniędzmi. Złodziejkę A. Kowalenkową schwytano.

Biuletyn Kijowskiej stacyi Meteorologicznej.

Dnia 8 (21) kwietnia 1912 r.

	g. 7 z rana	g. 1 po poł.	g. 9 wiecz.
Temp. pow. wedł. Cel.	5,8	9,1	7 8
Barometr przy 0 w mm.	759,7	759 9	750,1
Stop wilgotności w proc.	99	77	83
Kier. i szyb. wiat. (w m. nat.)	Płn₃	PłnW₄	PłnW.
Zachm. wedł. 10 st. syst.	10	10	3
Ilość opadów w mm.	15,2	1,2	1,0

od g. 9-ej wiecz. do g. 9-ej wiecz.

Najw. temp. powietrza w ciągu doby	10,2
Najniższa	4,0
Przeciętna tem. pow. w ciągu doby	7 6
Wielol. przeć. temp. pow. w ciągu doby	9 7

Ogólny stan pogody w Rosyi z rana na podstawie telegramu głównego Obserwatoryum fizycznego:

Opady notowano miejscami w centrum Rosyi Europejskiej; temperatura niższa od normalnej na północnym wschodzie Rosyi, wyższa od normalnej—w pozostałych rejonach.

Przewidywana pogoda na d. 9 kwietnia: przymrozki na północnym wschodzie i na wschodzie Rosyi Europejskiej, ciepło na zachodzie i na południowym zachodzie, temperatura umiarkowana w pozostałych rejonach Rosyi, temperatura zmienna i przypadkowe opady w pasie południowym, jasna pogoda w pozostałej Rosyi.

KRONIKA PROWINCYONALNA.

(Z pism i od korespondentów).

— **Akcye T-wa kolei Podolskiej.** Akcye Towarzystwa kolei Podolskiej, aż do czasu otwarcia ruchu na tej kolei nie będą notowane na giełdach urzędowych; pomimo to, jak informują „Pod. Izw." w kołach giełdowych już potrosze krążą te akcye. Przed pięcioma mniej więcej miesiącami akcye takie sprzedawano po 94 — 96 rb. Obecnie właściciele tych akcyi drożą się i zgadzają się na odstąpienie ich po cenie mniej więcej 120 rb.

— **Postępy gospodarki włościańskiej.** Jeszcze przed trzema laty włościanie prawie wszędzie nie umieli stosować w swej gospodarce rolnej żadnych zdobyczy techniki rolnej. Siejby dokonywali zazwyczaj ręcznie, rzutowo, nasion nie oczyszczali prawie zupełnie, a w niektórych miejscowościach wysiewali na pola poślady zamiast czystego ziarna. Jak znaczne postępy pod tym względem uczynione zostały w ciągu lat ubiegłych, świadczy zmiana w gospodarce we wsi Mirówce, pow. kijowskiego. Miej więcej od roku 1909 datuje się tam zwrot ku użyciu przy uprawie roli odpowiednich narzędzi. Dziś przy siewie pracuje we wsi 5 siewników rzędowych, dla wiosennej siejby został wypisany ze składu ziemskiego jeszcze 1 14-rzędowy siewnik. Zeszłej jesieni obsiano siewem rzędowym przeszło 120 dziesięcin pól włościańskich. Zboże do siewu przygotowywane jest również starannie. W tym celu włościanie chętnie posiłkują się umieszczonym tam przez ziemstwo powiatowe taborem ruchomym narzędzi do oczyszczania ziarna.

Ozimina prezentuje się bardzo dobrze, przymarzłej runi prawie nigdzie nie widać.

— **Włościańskie T-wo ogrodnicze.** We wsi Stare Piotrowce, pow. kijowskiego, od roku 1909 istnieje włościańskie T-wo ogrodnicze, które potrafiło już pozyskać sympatye miejscowych włościan, trudniących się ogrodnictwem. Dotychczas działalność T-wa sprowadzała się do organizowania walki ze szkodnikami sadów i ogrodów i kierowania racyonalnem prowadzeniem sadów. W roku bieżącym T-wo zamierza podjąć nową pracę, mianowicie organizacyę hurtowej sprzedaży truskawek do miast znaczniejszych. W tym czasie, kiedy na plantacyach podmiejskich i we wsiach, koło Kijowa położonych, dojrzewają truskawki, rynek kijowski tak jest niemi zasypany, że ceny ogromnie spadają. Ceny zaś na ten produkt w miastach bardziej na północy położonych są dość jeszcze wysokie. Zorganizowanie więc zbytu na tych właśnie rynkach przyniesie miejscowym plantatorom truskawek znaczne zyski. Poza tem T-wo zamieszcza zorganizować w ryku bieżącym suszarnię owoców i wyrób win owocowych i w tym celu zwróciło się do departamentu rolnictwa z prośbą o przysłanie na lato specyalnego technika, któryby tą pracą pokierował.

— **Dzień „Białego kwiatka" w Berdyczowie.** Berdyczowska filia Ligi walki z gruźlicą zamierza zorganizować w dn. 7 maja dzień sprzedaży „białego kwiatka". Gubernatorowi została przesłana prośba o udzielenie pozwolenia.

— **Nowa rada miejska w Humaniu.** W dn. 5 kwietnia zebrała się w Humaniu po raz pierwszy rada miejska w nowym składzie. Na radnego-seniora obrany został jedyny wystawiony kandydat — d r Dobrowolski.

Kuryerek Odeski.

Nastroje przedwyborcze. „Odeskij Listok" zamieszcza ciekawe wywiady z przedstawicielami kolonii polskiej w Odesie, charakteryzujące zapatrywania polaków na wybory do 4-ej Dumy.

— Niewiele życia w naszych klubach — „Lirze", „Ognisku", „Domu Polskim" — mówił były redaktor gazety polskiej p. Mioduszewski. Liczba członków stopniała do połowy. Czyż to życie, a nie wegetacya? Prócz tańców i amatorskich przedstawień nic niema! Dawniej robiliśmy próby otwarcia kursów wieczornych, szkoły niedzielnej, ale gdy władze ofuknęły, przestaliśmy się starać.

Puls życia politycznego — niżej zera. Młodzieży nie widać.. Zainteresowania prasą również. Kioski nie trzymają pism polskich. Dajcie trochę wolności, i powoli, ostrożnie obudzi się życie przygnębionego społeczeństwa.

W 1905 r. odbył się wiec polski, ale zaraz potem przejawy życia stłumiła reakcya. Wybory syndyków, przeprowadzone przez ks. Kellera, narobiły hałasu i na tem się skończyło.

Co do wyborów, to sądzę, że każdy świadomy polak będzie głosował za kandydatem opozycyi, gdyż śmieszną rzeczą byłoby pokładać nadzieję w Pelikanach, ale wątpię, czy polacy odegrają rolę bardziej czynną w agitacyi przedwyborczej.

P. M. Szczepkowski wyraził opinię, iż polacy pod względem politycznym stanowią nader różnolitą grupę i gdyby organizacye czarnosecinne były cokolwiek taktyczniejsze, niewątpliwie znalazłyby (??) stronników wśród polaków. Obecnie polacy pójdą głosować za blokiem postępowym, a jeśli tego bloku nie będzie — za kadetami.

D r Przybylski zaznaczył, iż z kadetami różnią się polacy w kwestyi agrarnej. Większość polaków, zdaniem mówcy, traktuje sprawę wyborów obojętnie. Potrzeba gazety polskiej daje się uczuwać. Gazety istniejące przed 5 ciu laty zraziły kolonię zbytnim radykalizmem. „Ja osobiście mimo szacunku do kierownika gazety p. Mioduszewskiego, bardzo energicznego, inteligentnego człowieka, nie mogłem popierać jego wydawnictwa".

□ **Jednodniówka odeska** p. n. „Przegląd Polski" ma opuścić prasę w końcu kwietnia. Osoby pragnące poruszyć w swych artykułach kwestye ogólne proszone są o zwracanie się do redakcyi przed d. 20 kwietnia.

Redaktor odpowiedzialny Stanisław Zieliński.
Drukarnia Polska w Kijowie, ulica Kreszczatyk № 38.
Wydawcy: Tomasz Michałowski. Antoni Czerwiński.